

Stefan Chwin (*11 kwietnia 1949 w Gdańsku)

Pewien profesor z Gdańska

- uroda iście szatańska -

co tu żartować,

powaga słowa,

z żoną - jak Balzac i Hańska...

(ebs)

Stefan Chwin pseud. Max Lars - polski powieściopisarz, krytyk literacki, eseista, historyk literatury, grafik związany z Gdańskiem. Jego żona jest Krystyna Turkowska Chwin Lars, poetka, pisarka, wydawca, mają dwóch synów.

<https://www.youtube.com/watch?v=Z-Lt4g6jhJo>

W roku 1998 objął stanowisko profesora nadzwyczajnego na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Gdańskiego. W 2013 roku otrzymał tytuł naukowy profesora zwyczajnego nauk humanistycznych.

Jako naukowiec zajmuje się romantyzmem i romantycznymi inspiracjami w literaturze nowoczesnej (m.in. u Witolda Gombrowicza).

W latach 80. był członkiem zespołu redakcyjnego serii wydawniczej „Transgresje”. Wtedy też podjął pierwsze próby pisarskie, wydając wspólnie z Stanisławem Rośkiem szkice literackie "Bez autorytetu" (1981) oraz wspólnie z Marią Janion "Dzieci" (w serii "Transgresje" - 1988).

W rok później ukazała się jego pierwsza samodzielna analiza literacka pt. "Romantyczna przestrzeń wyobraźni" (1989) a w 1993 roku wydał mickiewiczowskiego Konrada Wallenroda we własnym opracowaniu historyczno-literackim ("Literatura a zdrada: od Konrada Wallenroda do Małej Apokalipsy", Biblioteka Narodowa).

W beletrystyce (pod pseudonimem Max Lars) zadebiutował dwiema powieściami fantastyczno-przygodowymi dla młodzieży: "Ludzie-skorpiony" i "Człowiek-Litera".

Również w tym czasie ukazał się jego autobiograficzny esej "**Krótką historią pewnego żartu**", w którym autor dokonał osobistego rozrachunku z historią Gdańska z lat pięćdziesiątych XX wieku.

W latach 90. Chwin wchodził w skład Rady Redakcyjnej pisma „Borussia. Kultura. Historia. Literatura” wydawanego przez Stowarzyszenie Wspólnota Kulturowa "**Borussia**" **działające na rzecz budowania i pogłębiania kultury dialogu i tolerancji między ludźmi różnych narodowości, wyznań, tradycji oraz współtworzenia społeczeństwa obywatelskiego.**

Był członkiem zespołu redakcyjnego pisma "Kwartalnik Artystyczny Kujawy i Pomorze" - adresowanego do miłośników literatury, publikującego utwory najwybitniejszych pisarzy, a także młodych autorów i debiutantów.

Przełomowym momentem w karierze pisarskiej było ukazanie się powieści "Hanemann" (1995), nagrodzonej Paszportem Polityki. Dzieło zostało przetłumaczone na wiele języków obcych.

Twórczość

- Bez autorytetu – szkice krytyczne, współautor: Stanisław Rośiek (1981)
- Ludzie-skorpiony – pod pseud. "Max Lars" (1984)
- Dzieci – tom I i II z serii "Transgresje", wspólnie z Marią Janion (1988)
- Człowiek-Litera – pod pseud. "Max Lars" (1989)
- Romantyczna przestrzeń wyobraźni (1989)

- Krótka historia pewnego żartu. Sceny z Europy Środkowowschodniej (1991)
- Literatura a zdrada: od Konrada Wallenroda do Małej Apokalipsy (1993)
- Hanemann (1995)
- Esther (1999)
- Wspólna kąpiel – współautor: Krystyna Lars (2001)
- Złoty pelikan (2003)
- Kartki z dziennika (2004)
- Żona prezydenta (2005)
- Wszystkie dni lata – jako współautor zbioru opowiadań (2005)
- Dolina Radości (2006)
- Pokaz prozy – jako współautor zbioru opowiadań (2006)
- 9 Wigilii – jako współautor zbioru opowiadań (2007)
- Dziennik dla dorosłych (2008)
- Wakacyjna miłość – jako współautor zbioru opowiadań (2008)
- Pod dobrą gwiazdą. Opowiadania – jako współautor zbioru (2009)
- Teoria trutnia i inne – jako współautor zbioru (2009)
- Samobójstwo jako doświadczenie wyobraźni (2010)[32]
- Panna Ferbelin (2011)
- Miłość we Wrocławiu – jako współautor (2011)
- Miłosz. Gdańsk i okolice. Relacje. Dokumenty. Głosy – redakcja Krystyna Chwin i Stefan Chwin (2012)
- Miłosz. Interpretacje i świadectwa (2012)
- Samobójstwo i grzech istnienia (2013)
- Tabu Polaków – jako współautor (2013)

I powieść wydana w roku 2016, "Srebrzysko. Powieść dla dorosłych", wyd. Tytuł, o której jej autor powiedział:

"Jest to najbardziej ryzykowna książka, jaką napisałem w życiu. Chociaż raz taką książkę trzeba napisać. Dlaczego? Dla spokoju serca."

*

Roman Daszczyński, "Stefan Chwin i pech Mickiewicza" (GW, 13.3.2009):

Stefan Chwin: *Słowiński "macyzm" nie jest zbyt piękny. U nas mężczyzna często nie jest pewny swojej wartości, więc nadrabia to w fatalny sposób. Np. w męskim towarzystwie lubi mówić źle o kobietach, nawet najbliższych.*

Aż tak?

- Ja się wychowałem wśród kobiet. Moja babcia, mama, one decydowały o sprawach rodzinnych. Ojciec był trochę na uboczu, jego główną rolą było zarabiać pieniądze. Gdy trafiłem na polonistykę na Uniwersytecie Gdańskim, okazało się, że jest tam sto pięćdziesiąt dziewczyn i kilku chłopaków.

To było deprymujące, ale zanurzyłem się w świecie kobiet i żyłem z nimi w przyjaźni. Szok przeżyłem po studiach, gdy na kilka miesięcy poszedłem do wojska. Nagle okazało się, że mówić źle o kobietach to po prostu obowiązek.

Pan chyba trochę przesadza.

- Jeśli oficer o swej pięknej 24-letniej żonie mówi najłagodniej per "stara" i przy podwładnych opowiada ze szczegółami o intymnych sprawach, żeby sobie dodać autorytetu -to jak to nazwać? To nie był odosobniony przypadek. Widziałem, jak w wojsku zmieniali się inteligentni, wykształceni mężczyźni. Koszarową nudę zabijali grą w karty, popijaniem i tzw. męskimi rozmowami. Ja to rozumiem: oni bali się, że to, co kobiece, osłabia, więc żeby

być silnym, trzeba kobietę "przydeptać".

Tym "męskim" klimatem nie ulegaliśmy tylko ja i jeden kolega. Traktowano nas więc z dystansem.

*

Beata Klimowicz, "Stefan Chwin: Prawdziwie piękna Ziemia jest wtedy, gdy widzą ją cztery źrenice", 16 lutego 2016:

- Jest takie ładne określenie chrześcijańskie: Wygnańcy Ewy. My wszyscy na Ziemi jesteśmy wygnańcami Ewy. Literatura jest formą wymiany doświadczeń między wygnańcami Ewy. Oczywiście mówię o tak zwanej poważnej literaturze, a nie o na przykład romansach kolejowych, kryminałach czy powieściach sensacyjnych. Czasem przypomina ona rozmowę żebraków. Siedzą żebracy pod murem kościoła i opowiadają sobie o życiu. I jeśli nawet opowieści nie są pogodne, sam fakt opowiadania umacnia ich w przekonaniu, że wszyscy jesteśmy zanurzeni po uszy w tej samej materii istnienia. Tak powstaje wielka wspólnota opowiadania, która łączy ludzi ponad czasem. Dostojewski opowiada swoją historię Kafce, Kafka opowiada Albertowi Camus, Albert Camus opowiada Mrożkowi, Mrozek opowiada Gombrowiczowi, Prus Sienkiewiczowi, a Houellebecq mnie...

- ...nadmierne przedłużanie życia nie jest zbyt rozsądne, chociaż ludzie bardzo się przy tym upierają. Najstraszniejszą pieśnią, jaka wydobywa się z ludzkich ust w Polsce, jest, niestety, nadzwyczaj popularne Sto lat. Widziałem umieranie ludzi dziewięćdziesięcioparoletnich. Tylko człowiek nieodpowiedzialny, który czegoś takiego nie widział, może życzyć innym stuletniej starości. Należy umierać we względnie dobrym stanie ducha i ciała. To znaczy nie za wcześnie i nie za późno. Niestety, mało komu taki rozsądny plan wychodzi.

Po drugie: będzie to powieść teologiczna, której niepokojąca akcja z udziałem kobiety i mężczyzny dzieje się we współczesnej Polsce.

Po trzecie: najnowszy tom dziennika będzie obejmował ostatnie lata, z pewnymi powrotami w przeszłość. Inaczej niż tomy dziennika, które dotąd wyszły, będzie on miał charakter bardziej osobisty.

Na zdjęciach - oprócz ostatniego - Stefan Chwin na spacerze po Zurichu i Konstancji w październiku 1998 roku (przy okazji literackiego spotkania w Singen). W Konstancji przy fontannie Lenka. Fontanna Lenka (Lenk-Brunnen) zwana jest także Łukiem Triumfalnym Konstancji (Konstanzer Triumphbogen), lub Fontanną-Altanką (Laube-Brunnen). Zdobi ją figura kobieca zwana Piękną Konstancją (Konstanze - Die Schöne). Inne figury to: "Mrówkojad z Widokiem na Dorodną Konstancję" ("Erdferkel mit bebrilltem Aufblick - zur drallen Konstanze") "Stoicka Małpa" (☐"Stoischer Affe"), ☐"Pozbawione Szacunku Plucie do Fontanny" ("Respektloses Brunnenspucken"). Twórcą fontanny jest rzeźbiarz Peter Lenk (rocznik 1947), Niemiec z Norymbergi. Peter Lenk jest też twórcą obracającej się figury Imperii w porcie Konstancji (więcej w dołączonym linku pod "czytaj też").

Łuk Triumfalny Konstancji jest najmniejszym łukiem triumfalnym świata. Jej wysokość to 8,2 m. Dla porównania paryska Arc de Triomphe liczy sobie 49,5 m, Brandenburger Tor w Berlinie 26 m, a rzymski Łuk Tytusa, L'arco di Tito, 14,4 m. Łuk jest nazwaniem do soboru, który miał miejsce w Konstancji w 1414 roku za papieża Jana XXIII.

*

Wykład Lemowski trzeciej edycji Copernicus Festival, zatytułowany „Czy piękno jest po stronie dobra i wolności? Wokół wiersza "Potęga smaku" Zbigniewa Herberta”, wygłosił znakomity pisarz i literaturoznawca prof. Stefan Chwin. Pisarz pokazał, że herbertowskie połączenie estetyki i moralności, zwłaszcza gdy zaczną nim szafować nieodpowiedzialni ludzie, może być bardzo niebezpieczne.

Więcej informacji:

<https://www.copernicusfestival.com>

Wykład ukazał się w postaci książkowej w Bibliotece "Tygodnika Powszechnego":

<https://www.tygodnikpowszechny.pl/zwo...>

Fotografia z miniatury: Kamila Zaremska

<https://www.youtube.com/watch?v=CY5lcJbKW54&t=199s>

*

Na zdjęciu przedostatnim okładka do tomiku poezji Krystyny Lars. O tym tomiku pisała Marta Fox.